

ALEKSANDRA PUDELSKA

Muzeum Archidiecezjalne w Poznaniu

Muzeum Archidiecezjalne w Poznaniu na przełomie wieków XX i XXI

W połowie września 2017 roku minęło dziesięć lat od uroczystego otwarcia Muzeum Archidiecezjalnego w Poznaniu po poważnym remoncie. Polegał on na zaadaptowaniu całego budynku dawnej Akademii Lubrańskiego na cele ekspozycyjne, co stworzyło lepsze możliwości działania rezydującej w nim placówki. W bieżącym roku natomiast przypadła 120. rocznica utworzenia Muzeum, które powstało z inicjatywy arcybiskupa Floriana Stablewskiego w lutym 1898 roku¹. Dodatkowym powodem do świętowania jest 500-lecie powstania samego budynku Akademii służącego archidiecezji poznańskiej przez cały ten czas. Te trzy rocznice sprzyjają wspomnieniom, refleksjom oraz analizowaniu tego, co już należy do przeszłości. Są okazją i zachętą, by szczególnie przyjrzeć się minionym wydarzeniom, opisać je i możliwie najdokładniej odpowiedzieć na pytanie – jak to właściwie było.

Początki powstawania zbiorów, ich narastanie, losy, jak i dzieje muzeum jako instytucji do czasów II wojny światowej zostały już dość dokładnie opracowane², pozostaje zatem do omówienia 2. połowa XX wieku i ostatnie dziesięciolecie, zwłaszcza że był to czas przynoszący istotne zmiany.

Pierwszą ważną zmianą było rozdzielenie na podstawie decyzji arcybiskupa Antoniego Baraniaka instytucji o nazwie Archiwum i Muzeum Archi-

¹ H. Michalak, *Muzeum Archidiecezjalne w Poznaniu. Powstanie, rozwój i jego znaczenie dla kultury środowiska*, Instytut Kulturoznawstwa UAM, Poznań 1985 (mps).

² W. Przewoźny, A. Pudelska, *Muzeum Archidiecezjalne w Poznaniu*, Poznań 1987; L. Wilczyński, *Muzeum Archidiecezjalne w Poznaniu w okresie II Rzeczypospolitej*, „Poznańskie Studia Teologiczne”, t. 15 (2003), s. 191-209; A. Pudelska, *Muzeum Archidiecezjalne w Poznaniu*, [w:] J. Skuratowicz, *Akademia Lubrańskiego. Pomnik wielkopolskiej kultury i nauki*, wyd. II zaktualizowane, Poznań 2017, s. 75-86; A. Pudelska, *Blaski i cienie historii Muzeum Sztuki Kościelnej na Zamku Poznańskim*, „Ecclesia. Studia z Dziejów Wielkopolski”, t. 9 (2014), s. 271-288.



1. Ekspozycja zorganizowana przez ks. Stefana Tomaszkwicz w parterowych salach Akademii Lubrańskiego (istniała w latach 1966-1987). Fot. ze zbiorów Fotograficznego Archiwum Muzeum Archidiecezjalnego w Poznaniu (FA MAP)

diecezjalne na dwie odrębne placówki: Archiwum, którego zadaniem będzie przechowywanie i gromadzenie dokumentów, oraz Muzeum ze zbiorami dzieł sztuki, głównie sakralnych. Dla każdej z nich mianowano odrębnego dyrektora i dano możliwość samodzielnego działania. Dyrektorem Muzeum Archidiecezjalnego został ks. Stefan Tomaszkwicz, wykształcony w latach 1959-1964 na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu na Wydziale Konserwatorstwa i Zabytkoznawstwa. Mianując go dyrektorem z dniem 1 lipca 1964 r., polecono mu „dokonać pełnego udostępnienia zbiorów muzealnych szerokim kręgom społeczeństwa”³. Powierzono mu troskę nie tylko o muzeum i jego zbiory, ale również o zabytki całej, obszernej wówczas archidiecezji oraz polecono zorganizować profesjonalną pracownię konserwatorską. Jak się

³ H. Michalak, *Muzeum Archidiecezjalne w Poznaniu*, jw.

wkrótce okazało, dla ks. Tomaszkiwicza funkcja dyrektora polegała nie na urzędowaniu, ale na solidnej pracy, realizowaniu krok po kroku powierzonego mu zadania. Od początku 1965 r. w salach na parterze Akademii Lubrańskiego urządzano ekspozycję i równolegle diecezjalną pracownię konserwatorską. Załatwiając liczne sprawy administracyjne i organizacyjne, ks. Tomaszkiwicz znajdował także czas na konsultacje i porady konserwatorskie na miejscu i w terenie, a po powrocie z wyjazdów, do późnych godzin wieczornych, z wielką pasją i skalpelem w ręku odkrywał własnoręcznie autentyczne polichromie na przywożonych obiektach, bo był po prostu zapaleńcem w ratowaniu dzieł sztuki. Początkowo pracował samodzielnie w jednym z dawnych pomieszczeń bibliotecznych, doskonale zdając sobie sprawę, że dziełami sztuki, pod każdym względem, tak naukowym, jak i konserwatorskim, muszą zajmować się fachowcy, a on sam niewiele zdołał. Namawiał więc arcybiskupa Baraniaka, by wykształcić w tych specjalnościach księży lub zatrudnić świeckich fachowców.



2. Ks. Stefan Tomaszkiwicz
przy konserwacji rzeźby
z Nietrzanowa.
Fot. ze zbiorów FA MAP

Od września 1967 r. dołączył do muzealnego zespołu kolejny wykształcony w Toruniu konserwator, ks. Marian Lewandowski. Dzięki staraniom dyrektora, w tym samym roku wysłano na studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim ks. Alfreda Reformata, który ukończył je z tytułem magistra historii sztuki i chociaż nie został pracownikiem muzeum, to ks. Tomasziewicz często wykorzystywał jego wiedzę, konsultując z nim ważne, dotyczące sztuki sprawy. W roku 1970, po studiach historii sztuki na KUL-u, został zatrudniony w muzeum ks. Marian Cynka, któremu powierzono naukowe opracowywanie zbiorów. Również w latach 70. XX wieku pracownikiem został studiujący równocześnie historię sztuki na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu ks. Marian Dominiczak, a po 1975 r. do zespołu konserwatorskiego dołączyli chemicy Ryszard Gulczyński i Anna Chojnacka-Michnikowska oraz poźłotnik Remigiusz Korcz. Nie zabrakło też w muzealnej pracowni praktykantów i wolontariuszy, którymi byli studenci z Torunia i Poznania, a co istotne także klerycy z Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu. Zachęcanie przyszłych księży do spędzania wolnego czasu na dyżurach w muzeum i w pracowni konserwatorskiej było ciekawym eksperymentem dydak-



3. Pracownia konserwatorska przy Muzeum Archidiecezjalnym (działała w latach 1965-1990). Fot. ze zbiorów FA MAP

tycznym, który przez „bliskie spotkania” z dziełami sztuki miał w młodych ludziach wyrobić zmysł artystyczny oraz chęć i umiejętność troszczenia się o zabytki.

Mając taki zespół, można już było działać. Efektami pracy było stworzenie nowego inwentarza zabytków, zorganizowanie na powierzchni ok. 500 m kw. ekspozycji prezentującej różne działy: malarstwo, rzeźbę, argenterię, tkaniny, numizmatykę. Mógł ją zwiedzać każdy od wtorku do niedzieli. Wiele trudu włożono także w przygotowywanie wystaw czasowych i choć miały one bardziej charakter oświatowy niż artystyczny, to nie można pomniejszać ich wartości ze względu na świadomość czasu, w jakim powstawały. Z 21 wystaw czasowych, które odbyły się w latach 1965-1985, do najciekawszych należały:

- wystawa pt. „Martyrologia duchowieństwa poznańskiego w latach okupacji”;
- wystawa milenijna przypominająca, że Kościół w XIX wieku był obrońcą sprawy narodowej;
- wystawa tkanin i haftów kościelnych;
- wystawa złotnictwa liturgicznego z całej archidiecezji z okazji tysiąclecia biskupstwa poznańskiego;
- wystawa traktująca o działalności naukowej i społecznej Edmunda Bojanowskiego;
- wystawa z okazji przyjazdu papieża Jana Pawła II do Poznania;
- wystawa z okazji tysiącletniej rocznicy śmierci pierwszego poznańskiego biskupa Jordana.

Ważnym przedsięwzięciem muzeum był również udział w Tygodniach Kultury Chrześcijańskiej.

Ale zdarzyło się także nieszczęście. W deszczową październikową noc w 1981 roku nieznanymi sprawcami, wycinając kraty w oknie i wyważając wewnętrzną okiennicę budynku muzealnego, dostali się do środka i dokonali poważnej kradzieży. Wyniesiono wówczas wiele obiektów: kolekcję medali i orderów, srebrne ryngrafy rycerskie z XVI i XVII wieku, ikony, porcelanę miśnieńską, srebrne naczynia, kielichy mszalne, rzeźby i obrazy, a wśród nich najcenniejszy – „Opłakiwanie” Antoniego van Dycka. Zawiadomiona milicja długo badała sprawę, przesłuchiwała pracowników, szukała świadków, prowadziła poszukiwania, ale śledztwo nie przynosiło żadnych rezultatów. Ze względu na wagę skradzionych dzieł sztuki sprawy na szczęście nie umorzono. Dzięki temu, gdy po paru latach anonimowo zawiadomiono milicję, że znajdującym się właśnie na dworcu we Wrocławiu pociągiem jadącym do Niemiec ktoś usiłuje wywieźć za granicę dzieła sztuki, szybko zorganizowana akcja sprawiła, że udaremniono przemyt. Wśród odzyskanych przedmiotów były

działa skradzione z poznańskiego muzeum, w tym obraz van Dycka. Obiekty wróciły do muzeum w maju 1985 roku; niestety nie odnalazły się wszystkie.

Wracając do dobrych momentów muzealnej historii, należy stwierdzić, że zdecydowanym i największym osiągnięciem ks. Tomaszkieвича była prężnie działająca pracownia konserwatorska. Odnawiano w niej kilkadziesiąt obiektów rocznie. Świadcząc profesjonalne usługi dla kościołów całej archidiecezji, uratowano wiele dzieł sztuki od zniszczenia, przywrócono im blask i wartość⁴.

Ks. Tomaszkieвич miał jeszcze jedną pasję. Była nią sztuka ludowa, w której dostrzegał specyficzne piękno, a przede wszystkim niezwykły ładunek emocjonalny. Jeżdżąc po całej Wielkopolsce jako konserwator diecezjalny, miał okazje stykać się z twórczością ludową dawną, jak i współczesną. Urzeczony nią, skwapliwie przywoził obiekty do muzeum, przekonany, że z czasem także inni dostrzegą w nich wartość. Udało mu się nawet otworzyć w czerwcu 1981 r. Oddział Sztuki Ludowej. Inspiracją do tego był niewątpliwie spadek, jaki muzeum otrzymało w 1975 r. po śmierci p. Wiesławy Cichowicz. Jego częścią był okazały zbiór strojów i haftów ludowych, który mocno urozmaicił i wzbogacił dotychczasową kolekcję składającą się głównie z rzeźb i malarstwa. Zestawienie tych różnych dziedzin ludowego rękodzieła i umieszczenie ich w przypominającej stary dworek dawnej kanonii (Ostrów Tumski 5a), stworzyło ciekawą przestrzeń wypełnioną świątkami, kolorowymi ubiorami, tkaninami i sprzętami codziennego użytku⁵.

Kiedy otwierano Oddział Sztuki Ludowej, nikt nie podejrzewał, że budynek ten z czasem stanie się miejscem, w którym „odbijać się” będą nastroje społeczne i przemiany ustrojowe lat 80. XX wieku. Tutaj, w stanie wojennym, po raz pierwszy w życiu Andrzej Wajda pokazywał w formie wystawy swoje rysunki, które powstawały podczas pracy nad reżyserowanymi filmami. Tutaj „niepokorni” artyści mieli szansę na pokazanie swoich prac. Przy znacznym wkładzie ludzi kultury działających w Duszpasterstwie Środowisk Twórczych zorganizowano w tych niedużych pomieszczeniach wiele wystaw, pokazano dzieła artystów z całego kraju, które ze względu na swój temat nie miały szansy znaleźć się na wystawach w galeriach państwowych. Za przykład niech posłużą:

- „Współczesne groby wielkanocne w poznańskich kościołach” – wystawa fotografii tzw. grobów Pańskich z poprzedzających wystawę lat, które o owym czasie miały silne nawiązania społeczne, a nawet polityczne (kwiecień – maj 1984);

⁴ Więcej szczegółów można znaleźć w artykule: M. Lewandowski, *Pracownia konserwatorska Muzeum Archidiecezjalnego*, „Kronika Miasta Poznania”, 2005, nr 2, s. 342-348.

⁵ S. Tomaszkieвич, *Muzeum Archidiecezjalne w Poznaniu*, „Poznańskie Studia Teologiczne”, t. 3 (1981), s. 445-446.

- „Nadzieja jest w was – pokój i młodość idą razem” – wystawa malarstwa, rysunku, grafiki, medalu, plakatu, fotografii, dzieł zainspirowanych słowami i przemówieniami papieża Jana Pawła II (listopad – grudzień 1985);
- „7 młodych grafików z Warszawy” (styczeń 1986);
- „Maryjne znaki graficzne” – drzeworyty Antoniego Gołębnika (luty 1986);
- „Pieta polska” – wystawa, do której zaproszono artystów z całej Polski, zadedykowana Poznańskiemu Czerwcowi 1956 w 30. rocznicę robotniczego poznańskiego zrywu i prezentowana w kościele Matki Boskiej Bolesnej;
- „Misterium Męki Pańskiej” – wystawa zdjęć artysty fotografa Janusza Korpala, który zjechał sporą część Polski, by zatrzymać w kadrze te niezwykle przedstawienia (luty – kwiecień 1990).

Niestety pasji i trudu ks. Tomaszewicza nie rozumiał i nie doceniał następca arcybiskupa Baraniaka i stopniowo redukował stworzone przez niego placówki. Najpierw zlikwidował pracownię konserwatorską, zwalniając w lutym 1990 r. wszystkich pracujących w niej konserwatorów, następnie kazał zamknąć Oddział Sztuki Ludowej, co nastąpiło w 1991 r. Następca ks. Tomaszewicza, dotychczasowy kustosz muzeum ks. Marian Lewandowski pełniący obowiązki dyrektora od 1987 r., miał niemały orzech do zgryzienia, gdyż to on musiał wykonać arcybiskupie zarządzenia i jakoś radzić sobie w zaistniałej sytuacji. Z siedmiuosobowego zespołu zostali mu zaledwie jeden historyk sztuki i etnograf na pół etatu. Tymczasem dobiegał końca remont odzyskanego przez archidiecezję budynku dawnego wikariatu katedralnego mieszczącego się naprzeciwko Akademii Lubrańskiego przy ul. Posadzego 2 i należało urządzić tam nową ekspozycję. Potrzebne były ręce do pracy przy ekspozycji, ale także przy konserwatorskim przygotowywaniu obiektów. Dobra wola i poświęcenie żytych z muzeum dawnych pracowników i współpracowników sprawiły, że w czerwcu 1991 r. doszło do otwarcia ekspozycji. Duży wkład w tę pracę włożyli Hanna Kowalska – autorka scenariusza wystawy, Aleksandra Pudelska, Witold Przewoźny, Ryszard Gulczyński, Anna Michnikowska, Jerzy Wojciechowski, Beata Skworz, Katarzyna Kubiak, Marek Krygier i Witold Szarzyński. Należy przy tym podkreślić, że pracę tę wykonano bez żadnego wynagrodzenia, w darze dla muzeum. I choć drogi tych ludzi po otwarciu w zasadzie się rozeszły, nadal można było liczyć na ich pomoc i współpracę, zwłaszcza w działaniach konserwatorskich.

Na apel księdza dyrektora do opiekowania się salami ekspozycyjnymi zgłosiły się dwie panie emerytki i to dzięki nim wysiłek nie poszedł na marne, a muzeum mogło być udostępnione zwiedzającym od wtorku do soboty w godz. 9.00-15.00. Mimo szczupłego personelu w następnych latach udało się zorganizować obchody 100-lecia istnienia muzeum w 1998 r., dużą wysta-



4. Jedna z sal wystawowych w budynku dawnego wikariatu przy ul. Posadzego 2 (istniała w latach 1990-2005). Fot. ze zbiorów FA MAP

wę pt. „Skarby kościołów Poznania” z okazji roku 2000, wystawę pamiątek związanych z pobytem papieża Jana Pawła II w Poznaniu z okazji jego jubileuszu 25-lecia pontyfikatu w 2003 r. oraz parę małych wystaw pokazujących twórczość współczesnych artystów: grafikę i malarstwo Marii Dolnej, zbiór ekslibrisów Klemensa Raczaka, malarstwo Bożeny Hubickiej, ilustracje do książek Mai Poczaj.

Niemałym osiągnięciem w tamtym czasie była trwająca dziesięć lat (1992-2001) ścisła współpraca z prywatną szkołą artystyczną, Akademią Sztuk Wizualnych, w której prowadzono także kierunek konserwatorski, kształcący osoby mogące pracować w pracowniach konserwacji dzieł sztuki na stanowiskach laborantów. Program kształcenia na tym kierunku przygotował i prowadził w części teoretycznej Ryszard Gulczyński (były kierownik muzealnej pracowni konserwatorskiej) we współpracy z Beatą Skworz (zajęcia z chemii), a praktyczne ćwiczenia odbywały się w Muzeum Archidiecezjalnym, na muzealnych obiektach, pod opieką kustosz Aleksandry Pudelskiej i nadzorem dyrektora ks. Mariana Lewandowskiego. Współpraca ta przyniosła zdecydowane korzyści, gdyż dzięki niej udało się nie dopuścić do degradacji wielu obiektów.

Ten aktywny, ale pozostawiający dużo do życzenia stan trwał do 2005 r. Wówczas metropolitą poznańskim był już arcybiskup Stanisław Gądecki, który wcześniej, podczas jednej z wizyt składanych instytucjom po objęciu stanowiska w archidiecezji, zjawił się także w muzeum. Tam dowiedział się o „marzeniach” muzealników, którzy sugerowali, aby budynek dawnej Akademii Lubrańskiego w całości przeznaczyć na cele ekspozycyjne, natomiast Archiwum Archidiecezjalne przenieść do wikariatu, w którym wówczas znajdowało się muzeum. Wszyscy zdawali sobie sprawę, że taka zmiana wymagałaby gruntownej przebudowy obydwu budynków, a to z kolei pociągałoby za sobą znaczne koszty. Ale arcybiskup podjął ten pomysł i zasugerował, aby podjąć starania o uzyskanie na ten cel pomocy z funduszy europejskich. I właśnie w 2005 r. przyznano archidiecezji dotację w ramach programu Ochrona i Zachowanie Dziedzictwa Narodowego na modernizację zabytkowych budynków Muzeum i Archiwum Archidiecezjalnego. Realizacja tego zadania była przedsięwzięciem dość karkołomnym. Akademia prawie po dachy była wypełniona tonami dokumentów, a wikariat pełen był niemałych rozmiarów obrazów, rzeźb, mebli i gablot. Aby rozpocząć remont, należało wszystko wynieść. Znajdujące się po sąsiedzku Towarzystwo Chrystusowe zgodziło się przyjść z pomocą i udostępniło część swoich piwnic na przechowanie muzealiów. Do dyspozycji muzeum oddano także garaże w rezydencji arcybiskupa. W 30-stopniowym upale, z pomocą kleryków z Arcybiskupiego Seminarium Duchownego, przeniesiono w te dwa miejsca ogromną część zbiorów. Zespół najcenniejszych obiektów – rzeźbę i malarstwo gotyckie – oddano w dwuletni depozyt na wystawę do Muzeum – Zamku Górków w Szamotułach. Jesienią archidiecezja wynajęła należący do gminy ewangelickiej, a opuszczony właśnie przez Urząd Miasta budynek przy ul. Zagórze 15, który po małym remoncie stał się miejscem biur Muzeum i Archiwum oraz służył do przechowania archiwaliów koniecznych do bieżącego funkcjonowania. Przeprowadzka na Zagórze odbywała się z kolei w styczniu przy siarczystym mrozie, a ostatnie paczki wynoszone były z Akademii w tumanach kurzu, przy akompaniamencie wiertarek i młotków skuwających stare tynki.

Prace adaptacyjne, zaprojektowane przez architektów Barbarę Kędzier-ską i Grzegorza Tatarkę z Przedsiębiorstwa Projektowo-Budowlanego „Filar” w Lesznie, postępowały pod nadzorem miejskiego konserwatora zabytków w Poznaniu, Marii Strzałko. Budynek Akademii ani dla niej, ani dla innych historyków sztuki nie był łatwym „pacjentem”. Stał na terenie archeologicznie nieprzebadanym, a z pewnością nie tylko dla archeologa ciekawym. Przeprowadzenie badań w tym miejscu i ich interpretacja dawały szansę na uzupełnienie dotychczasowej wiedzy na temat powstawania i dziejów poznańskiego Ostrowa Tumskiego, a także na temat samej Akademii. Niemałą zasługę w tej dziedzinie ma prof. Hanna Kóčka-Krenz, która wraz z zespołem współpracow-



5. Remont i adaptacja budynku Akademii Lubrańskiego na cele Muzeum (2005-2007).
Fot. ze zbiorów FA MAP

ników i studentów archeologii cierpliwie przesypywała tony ziemi, nie zawsze w komfortowych warunkach. Drugą osobą pracującą z zaangażowaniem nad dziejami Akademii był prof. Jan Skuratowicz, konsekwentnie śledzący, dokumentujący i interpretujący wszystko, co odsłaniały mury podczas remontu⁶.

Główne prace remontowe zakończyły się w grudniu 2006 r.⁷ Następne siedem miesięcy trwały prace przy tworzeniu nowej ekspozycji. 13 września 2007 r. Muzeum Archidiecezjalne wróciło na mapę kulturalną Poznania, otwierając swoje podwoje dla zwiedzających. Uroczystość otwarcia uświetnili swoją obecnością arcybiskup poznański Stanisław Gądecki, prezydent miasta Poznania Ryszard Grobelny, biskupi poznańscy Zdzisław Fortuniak, Marek

⁶ Wyniki swych prac opublikowali w 2007 r. w książce z serii „Zabytki Poznania”: J. Skuratowicz, *Akademia Lubrańskiego. Pomnik wielkopolskiej kultury i nauki*, wyd. II zaktualizowane, Poznań 2017.

⁷ 6 grudnia 2006 r. arcybiskup Stanisław Gądecki uroczystie poświęcił wyremontowany budynek.

Jędraszewski i Grzegorz Balcerek, ordynariusz gnieźnieński arcybiskup Henryk Muszyński i jego biskup pomocniczy Bogdan Wojtuś, ordynariusz kaliski biskup Stanisław Napierała, ordynariusz gliwicki biskup Jan Kopiec, przedstawiciele Muzeów Watykańskich i Tajnego Archiwum na Watykanie, przedstawiciele Rady Miasta i wielu instytucji kultury.

Gościem honorowym był wieloletni osobisty fotograf papieża Jana Pawła II Arturo Mari. Wystawa jego zdjęć: „Spotkania Jana Pawła II w obiektywie Arturo Mari”, które wypełniły prawie całe pierwsze piętro budynku, cieszyła się wielkim powodzeniem i przyciągnęła w krótkim czasie – gdyż trwała tylko do końca 2007 r. – 7233 widzów.

Skorzystanie z pomocy funduszy europejskich i własny finansowy wkład archidiecezji dały szansę na powstanie przestrzeni muzealnej na bardzo wysokim poziomie pod wieloma względami – estetycznym, merytorycznym oraz bezpieczeństwa zbiorów. Włożony trud został zauważony i doceniony przyznaniem przez Fundację Muzeów Wielkopolskich w konkursie na wydarzenie muzealne roku, prestiżowego wyróżnienia *Grand Prix Izabella 2007*. Oba te czynniki sprawiły, że opiekunom zbiorów została znacznie podniesiona poprzeczka i wzrosły oczekiwania wobec nich. Muzeum miało już wiele: bogate



6. Wewnętrzny dziedziniec nowej siedziby Muzeum po remoncie. Fot. ze zbiorów FA MAP



7. Uroczystość otwarcia Muzeum w dawnej Akademii Lubrańskiego 13.09.2007. Od lewej: abp Stanisław Gądecki, Arturo Mari, bp Marek Jędraszewski. Fot. R. Woźniak



8. „Spotkania Jana Pawła II w obiektywie Arturo Mari” – wystawa towarzysząca otwarciu Muzeum (wrzesień 2007 r.). Fot. R. Woźniak

zbiory, dobrze urządzone, przestronne sale ekspozycyjne, salę konferencyjno-imprezową i przestrzenie na wystawy czasowe. Na dodatek fundusze europejskie wymusiły zwiększoną liczbę etatów, co zaowocowało tym, że ich liczba z dwóch i pół wzrosła do dziewięciu i pół. To wszystko dało realną szansę na rozwinięcie działalności, podzielenie się pracą i wyjście poza statutową działalność. Muzeum gromadzi, zabezpiecza i udostępniania zbiory, ale także uczy i kształtuje wrażliwość na sztukę oraz może stać się doskonałą pomocą w pracy duszpasterskiej. Gdy na początku 2012 r., po 45 latach pracy w muzeum, ks. Marian Lewandowski przeszedł na emeryturę, jego następca ks. dr Wiesław Garczarek postanowił położyć nacisk właśnie na edukację. Dlatego śmiało można powiedzieć, że w muzeum ciągle coś się dzieje. Oprócz tradycyjnych lekcji, na których uczniowie głównie słuchają i oglądają, proponowane są warsztaty aktywujące w nich myślenie i działanie. Tego typu zajęcia cieszą się znacznie większą popularnością, o czym świadczą mogą liczby. W roku rozpoczęcia zajęć edukacyjnych, tj. 2009, przeprowadzono ich 61. W kolejnych latach można zaobserwować wyraźny wzrost: 86 w 2010 r., 96 w 2011 r., 128 w 2012 r., 132 w 2013 r., 171 w 2014 r., 212 w 2015 r. i 334 w 2016 r.

Propozycja zajęć skierowana jest nie tylko do nauczycieli uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych w ramach programu nauczania, ale także do kółek zainteresowań, grup duszpasterskich czy domów kultury. Kilkakrotnie skorzystano nawet z warsztatów zmodyfikowanych na potrzeby rekolekcji. Dobra współpraca prowadzona jest także ze szkołami wyższymi: Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza, Akademią Wychowania Fizycznego, Politechniką Poznańską, dla których na zamówienie przygotowywane są tematy zajęć i bezpośrednia prezentacja obiektów.

Oferta kulturalna muzeum skierowana jest również do rodzin z dziećmi, seniorów czy fascynatów sztuki. Dla nich zorganizowano cykl warsztatów zatytułowanych „Razem w Muzeum”, podczas których rodzice razem z dziećmi wykonywali plastyczno-techniczne zadania (odbyło się 19 spotkań), a seniorzy w ramach prelekcji z serii „NajMuzeum” od dwóch lat zgłębiają tajemnice największych, najmniejszych, najcięższych, najlżejszych, najstraszniejszych, najdelikatniejszych obiektów w zbiorach muzeum. Na czas wakacji natomiast, tak letnich, jak i zimowych, proponowane są zajęcia: Na łące, Labirynt, Na tropie Mieszka I, Spacer po wyspie, W średniowiecznym zamku – podczas których uczestnicy przy okazji dobrej zabawy, trochę podświadomie, uczą się.

Scenariusze, a nawet scenografie zajęć powstają zawsze w muzeum. Dla dzieci tworzy je najczęściej Agnieszka Wajroch, a dla dorosłych Michał Błaszczński. Praca ta przynosi wymierne efekty w postaci rosnącej frekwencji i kolejnych nagród zdobywanych w konkursie na wydarzenie muzealne roku w Wielkopolsce. W kategorii „Działalność edukacyjna, promocyjna i marketingowa” przyznano muzeum nagrody dwukrotnie: *Izabellę 2010* za warszta-



9. Wakacje w Muzeum 2015. Fot. R. Woźniak

ty muzealne, plastyczne i konserwatorskie dla dzieci i młodzieży pod nazwą Muzealne lato 2010 oraz *Izabellę 2016* za program edukacyjny pod tytułem 1050-lecie Chrztu Polski.

Pragnąc dotrzeć do jak najszerszej publiczności, muzeum aktywnie włącza się w akcje organizowane przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, władze miasta Poznania i inne instytucje. Noc Muzeów, Europejskie Dni Dziedzictwa, Narodowe Czytanie, Dni Funduszy Europejskich, Weekend z Historią, Senioralni, 60+Kultura, Poznań za pół ceny – to przedsięwzięcia, dla których muzeum ma zawsze specjalny program.

Niemalą uwagę przywiązuje się także do wystaw czasowych, trwających najczęściej po dwa miesiące, prezentujących twórczość współczesnych artystów (Danuta Waberska, Andrzej Jeziorkowski, Bohdan Butenko, Maria Gierczyńska, Sophie Prins-Gapiński)⁸. Kryteria wyboru prac są ściśle określone i niewątpliwie dość wymagające. Pokazywane dzieła nie muszą zawierać treści religijnych, ale powinien przebijać z nich chrześcijański sposób patrzenia

⁸ Pełną listę wystaw można znaleźć na stronie internetowej Muzeum: www.muzeum.arch.poznan.pl.



10. Noc Muzeów 2017. Prelekcja Michała Błaszczyńskiego pt. Salon Pamięci. Fot. R. Woźniak

na świat i człowieka. Część wystaw czasowych poświęconych postaciom lub miejscom, które powinny się znać i o nich pamiętać, traktować należy jako spłatę długu wdzięczności młodego pokolenia względem swoich przodków. Taka idea przyświecała zorganizowaniu wystaw o arcybiskupie Antonim Baraniaku, kardynale Mieczysławie Ledóchowskim, o ruinach kościoła w Chojnicy-Morasku czy o poznańskiej farze⁹. Przy okazji warto nadmienić, że za wystawę „Dwie fary – 750 lat najstarszej poznańskiej parafii” przyznano muzeum kolejną nagrodę w konkursie Izabella w 2014 roku.

Ostatnim rodzajem działalności, o którym warto wspomnieć, jest organizowanie spotkań muzycznych. Obszerna, mieszcząca ok. 150 osób, wyposażona w fortepian sala sprawia, że śmiało mogą odbywać się w niej kameralne koncerty¹⁰. W ciągu ostatnich dziesięciu lat zorganizowano ich wiele. Był trwający dziesięć miesięcy przegląd chórów akademickich miasta Poznania,

⁹ Tamże.

¹⁰ Fortepian austriackiej wytwórni Bösendorfer należał do prof. Adama Wrzoska, zasłużonego poznańskiego lekarza, organizatora Wydziału Lekarskiego na powstającym Uniwersytecie Poznańskim. Wraz z innymi pamiątkami po profesorze został ofiarowany Muzeum przez zaprzyjaźnioną z jego rodziną panią Stasiak.

były koncerty kolędowe, karnawałowe, była muzyka poważna, dworska, romantyczna, poezja śpiewana, a nawet rockowa. Występowali: Poznańskie Słowiki, chór Fermata, zespoły Affabre Concinui, Musica Maxima, Trio Lirico, Asymetrio, soliści Antonina Witajewska i Kalina Perz-Klimkiewicz. Te koncerty doczekały się wiernej publiczności przychodzącej prawie na każde zaproszenie.

Są sukcesy, ale są i bolączki. Muzeum to nie tylko wystawione do oglądania obiekty. Zawsze potrzebne są też pomieszczenia, w których zabytki się po prostu przechowuje. I tego właśnie muzeum przez cały czas istnienia brakuje. Strychy i przypadkowe piwnice, a tylko takimi pomieszczeniami przez szereg lat muzeum dysponowało, nie stwarzają odpowiednich warunków dla dzieł sztuki. Dlatego od lat marzeniem każdego kolejnego dyrektora jest doprowadzić do wybudowania w końcu magazynu z prawdziwego zdarzenia, z wystarczającą ilością ram na obrazy, półek na rzeźby, szaf na naczynia i tkaniny. A aktualny dyrektor marzy jeszcze o jednym, mianowicie o reaktywacji pracowni konserwatorskiej działającej na potrzeby całej archidiecezji. Wszystkim proboszczom troszczącym się o posiadane zabytki wieloosobowy zespół konserwatorów mógłby służyć radą, pomocą, a co najważniejsze praktycznie przeprowadzić prace, zdejmując tym samym z nich obawę o fachowość i jakość działań konserwatorskich.

Muzeum to „skarbnica pamięci”, dzięki której możemy dowiedzieć się prawdy na swój temat, znaleźć korzenie i inspirację do tworzenia współczesności. Zadanie to jest wykonywane przez Muzeum Archidiecezjalne w Poznaniu już przez 120 lat.

Współczesne szybkie tempo życia, dążenie do ciągłych zmian i oczekiwanie ze strony odbiorców na coraz to większe atrakcje sprawiają, że w muzealnictwie preferowany jest emocjonalny sposób prezentowania własnych zbiorów z wykorzystaniem nowoczesnych technologii. Temu trendowi muzeum świadomie próbuje się oprzeć, próbuje przeczeć fascynację elektroniką i multimediami. Na zwiedzającego nie czekają monitory i tablety, tylko dzieła sztuki, pamiątki historyczne i ludzie gotowi udzielać potrzebnych informacji; nie sadza się dziecka przed ekranem lub nad klawiaturą, tylko prowadzi do kolejnych przedmiotów, rozmawiając, tłumacząc, odpowiadając na pytania i słuchając. Bezpośredni kontakt z obiektem i relacja z drugim człowiekiem to bowiem niezwykle ważne elementy kształtowania wrażliwości na sztukę i na nie mocno kładziony jest nacisk. A czy ta polityka jest słuszna, pokażą kolejne lata.

Podsumowując. W opisywanym tu 50-letnim okresie zwłaszcza ostatnie dziesięć lat to z pewnością dobry czas. Czas dużego wysiłku, dobrze i zapewne mądrze wykorzystany, biorąc pod uwagę poszerzane zadania, jakie dziś na muzea się nakłada.

THE ARCHDIOCESAN MUSEUM IN POZNAŃ AT THE TURN OF THE 21ST CENTURY

Summary

Three anniversaries which fall within a short time span (creation of the Lubrański Academy in 1518, establishment of the Archdiocesan Museum in 898, completion of the modernization of the Museum in September 2007) offer the Archdiocesan Museum in Poznań an opportunity to take a critical look at its condition and activity in the past decades. The article focuses on the second half of the 20th century and the first decades of the 21st century. Attention is drawn to the important moment of the Museum's independence when it was detached from the Archive and its separate director was appointed, who was entrusted the organization of the museum's exhibition and the conservation care of the monuments of the whole archdiocese. Both these tasks were successfully accomplished, initiating a prosperous period in the activity of the Museum – there functioned an exhibition open to the public with a permanent display and changeable temporary displays, a new branch was opened, there was a thriving conservation workshop. Systemic changes, Poland's accession to the European Union and the taking over of the administration of the Archdiocese by a new Archbishop opened up new opportunities for the Museum's activity. At present the Archdiocesan Museum in Poznań is an important cultural institution in the city, which cooperates with many scientific and cultural institutions and has a rich educational program for children and youth as well as a valuable cultural offer for everyone.

Słowa kluczowe: Muzeum Archidiecezjalne w Poznaniu, ks. Stefan Tomaszkiwicz, ks. Marian Lewandowski, Akademia Lubrańskiego

Key words: Archdiocesan Museum in Poznań, Father Stefan Tomaszkiwicz, Father Marian Lewandowski, Lubrański Academy

BIBLIOGRAFIA

- Lewandowski M., *Pracownia konserwatorska Muzeum Archidiecezjalnego*, „Kronika Miasta Poznania”, 2005, nr 2, s. 342-348.
- Michalak H., *Muzeum Archidiecezjalne w Poznaniu. Powstanie, rozwój i jego znaczenie dla kultury środowiska*, Instytut Kulturoznawstwa UAM, Poznań 1985 (mps).
- Przewoźny W., Pudelska A., *Muzeum Archidiecezjalne w Poznaniu*, Poznań 1987.
- Pudelska A., *Blaski i cienie historii Muzeum Sztuki Kościelnej na Zamku Poznańskim*, „Ecclesia. Studia z Dziejów Wielkopolski”, t. 9 (2014), s. 271-288.
- Pudelska A., *Muzeum Archidiecezjalne w Poznaniu*, [w:] J. Skuratowicz, *Akademia Lubrańskiego. Pomnik wielkopolskiej kultury i nauki*, wyd. II zaktualizowane, Poznań 2017, s. 75-86.
- Skuratowicz J., *Akademia Lubrańskiego. Pomnik wielkopolskiej kultury i nauki*, wyd. II zaktualizowane, Poznań 2017.

Tomaszkiewicz S., *Muzeum Archidiecezjalne w Poznaniu*, „Poznańskie Studia Teologiczne”, t. 3 (1981), s. 445-446.

Wilczyński L., *Muzeum Archidiecezjalne w Poznaniu w okresie II Rzeczypospolitej*, „Poznańskie Studia Teologiczne”, t. 15 (2003), s. 191-209.